

Jan Lutyński

"Struktura klasowa w społecznej świadomości", Stanisław Ossowski, Łódź 1957 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 13/1, 258-265

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

konkluzje, a zwłaszcza próby wskazań praktycznych, okazują się niezbyt ciekawe. Interesujące, rzeczywiście rozszerzające naszą wiedzę o stosunkach społecznych, o statyce i dynamice tych stosunków przynoszą poszczególne fragmenty badań. Wydaje się więc, że tymczasem należałoby ograniczyć przedmiot badania do węższych odcinków rzeczywistości społecznej.

Z drugiej jednak strony prawidłowe sformułowania problemu badawczego możliwe jest wtedy, gdy problematyka całości, której częścią jest badany fragment, jest rozwinięta, gdy rozwinięty jest należycie warsztat poznawczy, teoretyczny i metodologiczny. Staralem się pokazać na przykładzie zarówno książki Jaquesa, jak i Scotta, że angielskie studia nad stosunkami społecznymi w przemyśle przyczyniają się do rozbudowy tego warsztatu. Nie jest zadaniem tego szkicu krytyka tych osiągnięć, tym bardziej gdy doświadczeniom badawczym Anglików nie możemy przeciwstawić własnych doświadczeń badawczych. W każdym jednak razie stwierdzić można, że z omówionych książek szczególnie zainteresowanie socjologa, zajmującego się socjologią przemysłową, wzbudzić winien *Technical Change and Industrial Relations* zarówno ze względu na swoją stronę teoretyczną, jak i techniczno-badawczą.

Wszystkie omówione książki mimo dzielących je różnic łączy jeden problem: problem „komunikacji” wewnątrz przedsiębiorstwa, rozwoju właściwych i realnych narzędzi porozumiewania się kierownictwa i załogi. We wszystkich tych pracach podstawowe w tym zakresie znaczenie przypisuje się związkowi zawodowemu. Czy i w jakim stopniu związek potrafi tę rolę spełniać, zdeterminowane jest tym, czy jest on rzeczywistym wyrazicielem postaw i dążeń pracowników i w jakim stopniu pracownicy identyfikują się ze związkiem i sankcjonują działalność jego społecznych i etatowych funkcjonariuszy jako swą działalność. Omawiane prace zawierają interesujące przyczynki także do tego zagadnienia i w różnym stopniu zajmują się warunkami, jakie muszą być spełnione, aby robotnicy mogli uznać głos związku za własny głos.

Jerzy Piotrowski

ZAGADNIENIA STRUKTUR I STOSUNKÓW SPOŁECZNYCH

Stanisław Ossowski, STRUKTURA KLASOWA W SPOŁECZNEJ ŚWIADOMOŚCI. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1957, ss. 186. Zagadnienie struktury klasowej stanowi jedno z centralnych zagadnień współczesnej socjologii. Jest ono węzłowym problemem socjologii marksistowskiej. Od niedawna zajmuje się nim intensywnie również socjologia nie wywodząca się od Marksa, o czym świadczą choćby tematyka obrad IV Międzynarodowego Kongresu Socjologicznego w Amsterdamie w 1956 r.

W zainteresowaniach problemem klas i struktury klasowej można łatwo wyróżnić dwa nurty, spotykające się zresztą w wielu pracach. Jeden z nich koncentruje się na badaniach konkretnych zbiorowości z punktu widzenia ich uwarstwienia społecznego lub na badaniach poszczególnych klas w takich zbiorowościach. Dla drugiego nurtu charakterystyczne jest zainteresowanie kwestiami generalnymi, teorią klasy i struktury klasowej w ogóle.

Recenzowana praca należy do drugiego z wymienionych nurtów. Autor jej nie stawia sobie zadania przedstawienia monograficznego obrazu struktury klasowej w świadomości ludzi należących do jednej lub do wybranych zbiorowości. Przed-

miotem jego analizy i dociekań są ogólne typy struktur, które występowały i występują w społecznej świadomości zarówno u ideologów od czasów biblijnych do dni dziesiętych, jak i w pracach socjologów XIX i XX w.

Książka składa się z wprowadzenia (rozdz. I) i dwóch części. W części pierwszej (rozdz. II—VI) prof. Ossowski dokonuje systematyzacji różnych koncepcji struktury klasowej i wyróżnia poszczególne ich rodzaje; w części drugiej, jak sam pisze, „stara się w rozważaniach syntetycznych wyzyskać [...] wyniki osiągnięte w [...] części pierwszej” (s. 18). W rozważaniach tych autor wyzyskuje zresztą prócz rozpatrywanych poprzednio również inne materiały. Książkę zamyka aneks w jęz. angielskim pt. „Old Notions and New Problems: Interpretations of Social Structure in Modern Society”, omawiający wyniki niektórych dociekań zawartych w książce, oraz indeks nazwisk.

Z wprowadzenia dowiadujemy się, że recenzowana książka stanowi częściowe podsumowanie rezultatów badań prowadzonych przez prof. Ossowskiego od 1951 r., badań dotyczących struktur klasowych oraz społecznych ideologii. Analizę koncepcji struktur klasowych prof. Ossowski uważa za „swojego rodzaju prolegomena zarówno do badań nad systemami międzyludzkich zależności, jak i do badań porównawczych nad rolą społecznych ideologii” (s. 12). Badanie koncepcji struktur, jego zdaniem, posiada zresztą znaczenie dla badań nad samymi strukturami i ideologiami. Dla całości badań — w tym również dla recenzowanej książki — charakterystyczne jest dążenie, aby problematykę wiążącą się z pojęciem klasy, problematykę zarysowaną przez socjologię XIX w. zanalizować w świetle przeobrażeń ostatnich dziesięcioleci, takich jak rozwój społeczeństw socjalistycznych, druga rewolucja techniczna, przemiany w krajach kapitalistycznych, wyzwalamie się ludów kolonialnych itp. Pozostaje to w związku z zadaniem, które stawia sobie praca, zadaniem uwydatnienia historycznych przeobrażeń XIX i XX w. W analizie, zdaniem autora, specjalną uwagę trzeba zwrócić na sprawę uporządkowania aparatu pojęciowego i precyzowanie pojęć. Dobór materiałów — a więc wypowiedzi ideologów i teorii socjologów — podyktowany był przez wzgląd na ich reprezentatywność dla określonych społecznych środowisk. Dzięki temu, mimo że materiały te są niepełne i fragmentaryczne, można w oparciu o nie wysuwać ogólne hipotezy, w niektórych wypadkach również bardziej pewne uogólniające wnioski. W zasadzie jednak, zdaniem autora, wnioski zawarte w książce posiadają ograniczony zakres, odnoszą się do „społeczeństw klasowych na gruncie europejskim” (s. 17). Jednocześnie jednak autor widzi możliwość ich rozszerzenia również na inne kultury.

Pierwszy rodzaj koncepcji struktury klasowej autor omawia w rozdziale II pt. „Dychotomiczne wizje struktury klasowej”. Charakteryzuje w nim koncepcje, zgodnie z którymi społeczeństwo dzieli się na dwie przeciwstawne klasy, między którymi występuje stosunek jednostronnej zależności. „Wśród różnych sformułowań — pisze autor — znajdujemy trzy zasadnicze aspekty owej dychotomii [...] 1. rządzący i rządzeni [...]; 2. bogaci i biedni; 3. ci, na których się pracuje, i ci, którzy pracują” (s. 26). Za podstawowy uznany być może każdy z tych aspektów. „Dychotomiczna koncepcja struktury społecznej to uogólnienie na całe społeczeństwo stosunku dwuczłonowego asymetrycznego, gdzie jedna strona jest uprzywilejowana kosztem drugiej. Społeczeństwo w tej koncepcji rozpada się na dwie klasy korelatywne i przeciwstawne” (s. 33). Często w tych koncepcjach spotykamy skrzyżowanie dwóch dychotomii, opartych na różnych kryteriach, np.: wolni — niewolni, biedni — bogaci. Powstaje wtedy schemat co najmniej trójczłonowy, np. niewolnicy — biedni wolni — bogaci wolni.

Dychotomiczny obraz struktury klasowej występuje w różnych epokach i u różnych autorów, od *Biblii* i *Koranu* do autorów z XIX w. Istnieją, zdaniem prof. Ossowskiego

określone okoliczności ułatwiają jego pojawienie się i rozpowszechnienie. Należą do nich: 1. takie „cechy struktury społecznej, które sprawiają, że pewne społeczeństwa są obiektywnie bliższe schematu dwudzielnego niż inne” (s. 35); 2. fakt, że przemawia on do przedstawicieli różnych klas, uciskanych i uprzywilejowanych, lub też odpowiada ich interesom; 3. okoliczność, że schemat dychotomiczny w okresach walk społecznych łatwo może stać się „ważnym czynnikiem propagandy ze strony tych, którym strategia walki sugeruje uwydatnianie jednej tylko linii frontu” (s. 37).

Następny rodzaj schematów to schematy gradacji (rozdz. III pt. „Schemat gradacji”). Zgodnie z takim schematem „społeczeństwo przedstawia się [...] w postaci warstwowego układu trzech lub większej liczby klas, z których każda jest pod takim samym względem wyższa lub niższa od innych” (s. 41–42). Stosunek klas do siebie w schemacie gradacji jest stosunkiem porządkującym, a nie — jak to ma miejsce w koncepcjach dychotomicznych — stosunkiem jednostronnej zależności. Gradacja klas może być prosta lub syntetyczna. „Przez gradację prostą — pisze prof. Ossowski — [...] rozumiem taki aspekt struktury społecznej, gdzie system wyższych i niższych klas jest oparty na stopniowaniu jakiejś obiektywnie wymierzalnej cechy. Konkretnie biorąc, idzie tu o gradację zamożności [...] o stopień udziału w dochodzie społecznym” (s. 42). Klasyczny przykład gradacji prostej widzi autor w ustroju timokratycznym, np. w ustroju wprowadzonym przez Solona.

W schematach gradacji syntetycznej „pozycje społeczne wyznacza [...] »wypadkowa« niewspółmiernych czynników” (s. 53). Często gradacja syntetyczna „ustala się na podstawie intuicyjnego porównywania i intuicyjnego sumowania” (s. 53), w zasadzie różnego w różnych środowiskach. Stąd też, „gdy pozycję społeczną wyznacza skala syntetyczna, badania nad stratyfikacją społeczną dotyczą społecznej świadomości” (s. 54), chociaż skala ta „objawia się nie tylko w [...] wypowiedziach: objawia się w [...] izolacji »sfer towarzyskich«, w działaniach jednostek zmierzających do awansu społecznego lub do zachowania dotychczasowej pozycji społecznej” (s. 53). W systemie gradacji syntetycznej nie mamy faktycznie jednej obiektywnej skali, jak to ma miejsce w gradacji prostej. Gradacja syntetyczna w społeczeństwie kapitalistycznym ustala się w wyniku skrzyżowania tradycji hierarchii stanowej z systemem gradacji prostej, opartej na wysokości dochodu. Przykład zastosowania gradacji syntetycznej autor widzi w badaniach nad społeczną stratyfikacją prowadzonych przez socjologów amerykańskich, między innymi w badaniach Warnera i Lunta.

Odrębny schemat struktury klasowej występuje w koncepcjach funkcjonalnych (rozdz. IV pt. „Koncepcje funkcjonalne”). W koncepcjach tego typu, pisze autor, „widzimy społeczeństwo podzielone na pewną liczbę klas różniących się funkcjami, jakie pełnią w życiu społecznym [...] Odrębność funkcji pociąga za sobą określone stosunki pomiędzy klasami. Ze względu na odrębne funkcje klasy mogą być sobie wzajemnie potrzebne [...] [lub też] interesy klas mogą być w niezgodzie” (s. 56). Twórcy różnych koncepcji funkcjonalnych kładą nacisk bądź na harmonię interesów (np. średniowieczna koncepcja trzech klas, dzieląca społeczeństwo na tych, co się modlą, tych, co bronią, i tych, co pracują), bądź na ich sprzeczność (np. Madison), bądź i na jedno, i na drugie (np. Smith).

Klasy w schematach funkcjonalnych mogą układać się w hierarchię. Nie jest to jednak gradacja, gdyż stosunek każdej pary klas do siebie jest inny. Schematy funkcjonalne można spotkać w literaturze do dziś dnia, chociaż socjologowie w badaniach częściej posługują się schematami gradacji. W analizie współczesnych społeczeństw kapitalistycznych schematy funkcjonalne, np. schemat Smitha, zastosować można

z trudnością. W społeczeństwach stanowych i kastowych członkowie różnych stanów i kast pełnią często różne funkcje; z tych różnic wywodzi się często genezę struktury kastowej czy stanowej. Faktycznie jednak funkcje te są czymś wtórnym w stosunku do przynależności do danej kasty czy stanu. Niekiedy w ramach poszczególnych stanów i kast istnieją klasy ekonomiczne. Podziały stanowy lub kastowy oraz podziały ekonomiczne mogą krzyżować się — otrzymujemy wówczas coś w rodzaju gradacji syntetycznej o wyznacznikach takich, jak pozycja, którą daje przynależność do danego stanu czy danej kasty, i zamożność. W niektórych społeczeństwach gradacja ekonomiczna zamyka się w ramach jednej kasty lub stanu. Tendencja do krzyżowania się podziałów kastowych i stanowych z podziałami ze względu na zamożność najwyraźniejsza jest na najwyższych i najniższych szczeblach ekonomicznej gradacji.

Zasadniczą tezą rozdziału V pt. „Synteza marksowska” jest twierdzenie, iż w dziele Marksa spotykamy się z połączeniem i współlistnieniem wszystkich przedstawionych dotąd schematów struktury. Mimo podstawowej roli pojęcia klasy zarówno w systemie teoretycznym Marksa, jak i w ruchu społecznym, wywodzącym się od jego imienia, ani u niego, ani u Engelsa nie spotykamy określenia tego pojęcia. W różnych pracach Marksa i Engelsa występują natomiast różne rozumienia terminu „klasa”, a także różne schematy struktury klasowej. Są oni dziedzicami dychotomicznej wizji tej struktury, a nawet uzasadniają przekonanie, że rozwój stosunków w społeczeństwie kapitalistycznym zmierzać będzie w kierunku pełniejszej realizacji klasowej dychotomii. W pracach socjologicznych Marksa i Engelsa, dotyczących różnych epok i społeczeństw, ostrość dychotomicznego podziału zaciera się dzięki wprowadzeniu klas pośrednich. Pojawiają się one jako rezultat skrzyżowania dwóch lub trzech dychotomicznych podziałów według kryteriów takich, jak posiadanie i nieposiadanie, uczestnictwo w pracy produkcyjnej i jego brak, korzystanie i niekorzystanie z pracy najemnej. Przy zastosowaniu tych kryteriów klasy (klasy lub warstwy) pośrednie to albo klasy posiadające i uczestniczące zarazem w pracy produkcyjnej, lub klasy posiadające, ale nie korzystające z pracy najemnej.

Wprowadzenie klas pośrednich zbliża w pewnym zakresie marksowską koncepcję struktury społecznej do schematu gradacji. U Marksa-ekonomisty spotykamy się jeszcze z trójczłonowym schematem funkcjonalnym, zaczerpniętym od A. Smitha. W pracach historycznych Marksa i Engelsa występuje często nie trzy, lecz więcej klas o przeciwstawnych interesach, klas powiązanych funkcjonalną zależnością. W dziele Marksa interferują więc różne schematy, z których każdy służy do uwydatnienia innych zagadnień, teoretycznych lub praktycznych. Fakt ten trzeba mieć na uwadze w analizie prac Marksa, jego pominięcie prowadzić może do nieporozumień.

Rozdział VI nosi tytuł „Hierarchia klas i »continuum« pozycji społecznych”. Autor omawia w nim sposoby zacierania klasowego charakteru społecznej struktury. Stanowią je: „a) kwestionowanie przeciwieństwa interesów i znaczenia przywilejów klasowych, b) kwestionowanie [...] granic klasowych w strukturze społeczeństwa albo kwestionowanie obiektywnych podstaw do rozgraniczeń klasowych w ogóle” (s. 82). Pierwszy sposób wiąże autor ze schematami funkcjonalnymi, drugi — ze schematami gradacji. W związku z tym drugim sposobem autor rozpatruje zagadnienie ostrości granic klasowych tam, gdzie podstawę wyróżnienia klas stanowi np. wysokość dochodów, układających się w ciągły szereg.

W rozdziale VII, pt. „Nieegalitarna bezklasowość. Analogie w interpretowaniu ustrojów przeciwstawnych”, autor posługuje się koncepcją wprowadzoną w rozdziale poprzednim, koncepcją nieegalitarnej bezklasowości. Chodzi tu o system, w którym

ludzie nie są równi, lecz w którym nie ma klas. Koncepcje takiego systemu autor rozpatruje na przykładzie poglądów rozpowszechnionych w Ameryce i w socjologii amerykańskiej oraz oficjalnych poglądów głoszonych w Związku Radzieckim w ubiegłym okresie. Prof. Ossowski uwidatnia zbieżności i przeciwieństwa między tymi poglądami i zastanawia się nad zagadnieniem stosowania marksowskich metod w analizie struktury społecznej państw socjalistycznych.

Część II, pt. „Konstrukcje pojęciowe i społeczna rzeczywistość”, otwierają rozdziały poświęcone pojęciu klasy społecznej (rozdz. VIII — „Trojaki zakres terminu »klasa społeczna«” i rozdz. IX — „Pojęcie klasy społecznej: wspólny wzór i niezgodne definicje”). Od uwag historyczno-terminologicznych autor przechodzi od analizy stosunku pojęcia klasy do pojęcia stanu. Zakresy tych pojęć w niektórych analizach są rozłączne, niekiedy krzyżują się, niekiedy klasa stanowi pojęcie nadrzędne w stosunku do pojęcia stanu. Następnie autor zajmuje się pojęciem klasy jako pojęciem nadrzędnym. Różnice w pojmowaniu klasy przez różnych autorów, zdaniem prof. Ossowskiego, nie są tak wielkie, jak by się na pozór wydawało. Przede wszystkim można wskazać na wspólne założenia, dotyczące pojęcia klasy, które u różnych autorów występują najczęściej implicite. Z różnych koncepcji można następnie wydobyć kilka zasadniczych cech klasy i struktury klasowej. Należą do nich: „układ pionowy” klas społecznych, odrębność trwałych interesów klasowych, świadomość i izolacja klasowa. Różnice w pojmowaniu klasy przez różnych autorów polegają bądź na akcentowaniu niektórych z tych cech, bądź na pomijaniu pewnych z nich. Wszystkie te cechy podlegają poza tym stopniowaniu. W zależności od tego, czy w danym społeczeństwie występują wszystkie te cechy, oraz w zależności od stopnia ich intensywności społeczeństwo może być traktowane jako bardziej lub mniej klasowe. Jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie te cechy łącznie, ma się na myśli faktycznie pewien model klasy i społeczeństwa klasowego, model, do którego rzeczywistość zbliża się w stopniu większym lub mniejszym. Model ten jest zbliżony w różnych koncepcjach, nawet jeśli definicje klasy są niezgodne. Gdy tolerancja w stosunku do odchyłań od modelu jest mniejsza, to podział klasowy może być niewyczerpujący. Tak więc Marks w niektórych analizach uważał chłopstwo nie za klasę, lecz za warstwę nie objętą żadną klasą. W grę wchodzi zresztą nie tylko odchylenie od modelu klasy w ogóle, ale i od modelu poszczególnych klas. Na przykład u Marksa nie wszyscy ludzie należący do proletariatu realizują wzór proletariusza, który stanowi robotnik fabryczny o rozbudzonej klasowej świadomości.

Rozdział X, pt. „Typy interpretowania struktury społecznej. Próba klasyfikacji”, stanowi w pewnym sensie centralny rozdział książki. Autor dokonuje w nim systematyzacji wyników analizy poszczególnych koncepcji społecznej struktury. Podstawę zasadniczego podziału stanowi to, czy w danej koncepcji stosunki, ze względu na które mówi się o systemie klas, są stosunkami porządkującymi czy stosunkami zależności. Stosunki porządkujące występują w schematach gradacji, które z kolei można podzielić na schematy gradacji prostej i syntetycznej. Struktura klasowa znaczy w schematach gradacji tyle, co stratyfikacja społeczna. Następny typ stosunków — stosunki zależności — widzi autor w schematach dychotomii (stosunek zależności jednostronnej) i w schematach funkcjonalnych (w zasadzie stosunek zależności wzajemnej). Schematy dychotomii mogą uwzględniać tylko dwie klasy (dychotomia prosta) lub więcej. Ten ostatni wypadek zachodzi wówczas, gdy w schemacie znajdujemy skrzyżowanie dwóch lub nawet trzech dychotomicznych podziałów — np. w klasycznym schemacie marksistowskim.

Rozdział XI, pt. „Konwencje semantyczne jako fakty społeczne”, zawiera roz-

ważania, które sam autor zalicza do socjologii wiedzy. Prof. Ossowski uzasadnia w nich twierdzenie, iż w naukach społecznych rozbieżności w definicjach, a nawet w terminologii mają podłoże merytoryczne, a w konsekwencji często i ideologiczne. Stanowisko to przeciwstawia się zarówno stanowisku, które autor nazywa „prelogicznym”, polegającym na uznawaniu definicji za prawdziwe bądź za fałszywe, jak i stanowisku niektórych logików, nie dostrzegających określonych społecznych tendencji, kryjących się za takim, a nie innym sposobem definiowania.

Zagadnienia poruszane w rozdziale ostatnim są dość różnorodne (rozdz. XII pt. „Interpretacje struktury społecznej w historycznej perspektywie”). Autor zastanawia się w nim m. in. nad stosunkiem omówionych koncepcji do rzeczywistych struktur. Ustala, że stosunek ten u różnych autorów bywa trojaki: 1. ten sam autor stosuje różne schematy do jednego społeczeństwa; 2. jeden autor stosuje różne schematy do różnych społeczeństw; 3. różni autorzy stosują różne schematy do jednego społeczeństwa. Wybór schematu uzależniony jest albo od problematyki, która interesuje autora i którą uwzględnia dany schemat, albo od poglądu autora na dane społeczeństwo. Wybór schematu nie jest zupełnie dowolny. Jeden schemat czy typ schematu może się lepiej nadawać do przedstawienia struktury klasowej danego społeczeństwa niż inny, zwłaszcza w porównaniu z innymi społeczeństwami.

Poszczególne typy schematów zachowują trwałość poprzez tysiąclecia, niektóre z nich służą nawet stale tym samym ideologicznym celom. Typy te stanowią więc trwałą ideologiczną nadbudowę różnych ustrojów klasowych. Nie mogą być one jednak niezmiennie. Zmiany, które zaszły w ostatnich dziesięcioleciach, wymagają wprowadzenia zmian do schematów odziedziczonych po XIX w. Klasyfikacyjny schemat marksowski najlepiej spośród wszystkich innych nadawał się do analizy społeczeństwa w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Socjolog współczesny, który chciałby analizować współczesne społeczeństwa według tego schematu, popełniłby błąd, ponieważ schemat ten nie uwzględnia wielu zjawisk, takich na przykład, jak rozwój nowej klasy średniej. Powstanie nowych struktur i nowych klas uprzywilejowanych, które osiągnęły swoją pozycję dzięki ruchom społecznym kierującym się egalitarystycznymi hasłami, powoduje najczęściej, że pojawia się odpowiednia interpretacja tych haseł. Na zakończenie autor omawia sprawę analogii historycznych, broniąc prawa do posługiwania się nimi w naukowych rozważaniach.

Książka prof. Ossowskiego należy do niewielu opublikowanych w ostatnich latach polskich prac socjologicznych o szerszych teoretycznych ambicjach i znaczeniu. Książka dotyczy przy tym zagadnień węzłowych dla współczesnej nauki i ideologicznej refleksji nad strukturą społeczeństwa i jej przemianami. Z tej racji na pewno spotka się z dużym zainteresowaniem w kołach, dla których jest przeznaczona, a więc w kręgach socjologów i w ogóle osób, którym nieobcy jest teoretyczny punkt widzenia w odniesieniu do społecznych zagadnień. Należy spodziewać się, że zainteresowanie to nie ograniczy się tylko do naszego kraju, że praca ta wywrze wpływ na teoretyczną refleksję nad zagadnicznymi klas również i za granicą.

Na specjalną uwagę zasługuje sposób analizy zastosowany przez autora. Książka uwzględnia również doświadczenia ostatnich dziesięcioleci. Stąd też mimo swego teoretycznego charakteru dotyka ona bardzo konkretnych, aktualnych zagadnień nurtujących nasze społeczeństwo. Punkt wyjścia analizy stanowią nie rozważania poświęcone definicji klasy, lecz rozważania nad strukturą klasową i schematami tej struktury. Ten punkt wyjścia wydaje się szczególnie obiecujący, choćby ze względu na to, że — jak stwierdza autor — „określenie jakiegokolwiek klasy musi uwzględniać stosunek tej klasy

do innych grup[danego] systemu” (s. 120). Podkreślić należy także, że autor, stawiając sobie za cel do innych grup [...] wprowadzenie precyzji pojęciowej do rozważań z interesującego go zakresu, dąży jednocześnie do tego, aby omawiane przez siebie różnorodne koncepcje struktury sprowadzić do prostszych, ogólniejszych typów. Nie koncentruje się więc na analizie różnic, lecz stara się wskazać to, co jest wspólne różnym koncepcjom i różnym autorom. Tego rodzaju podejście występuje wyraźnie także w rozważaniach poświęconych pojęciu klasy. Jednym z celów analizy jest właśnie wykazanie, że różnice w pojmowaniu klasy społecznej są w istocie mniejsze, niż się wydaje na podstawie analizy samych definicji.

Pracę prof. Ossowskiego cechuje więc dążność do syntezy. Jest to, co prawda, zgodnie z celem, który postawił sobie autor, przede wszystkim synteza i systematyzacja pojęć o strukturze klasowej, a nie faktów z tej dziedziny zjawisk. Nie znaczy to jednak, że analizy zawarte w pracy nie posiadają znaczenia dla analizy faktów, dla badań nad strukturą klasową, badań porównawczych czy monograficznych. Autorowi wyraźnie przyświecał cel, aby swoje rozważania uczynić przydatnymi do tych badań. W rzeczy samej będą one pomocne niejednemu badaczowi w jego poszukiwaniach. Niejednokrotnie zresztą prof. Ossowski porzuca płaszczyznę rozważań czysto pojęciowych i metodologicznych, wypowiadając się w kwestiach o merytorycznym charakterze, np. w kwestii możliwości stosowania dziewiętnastowiecznych teorii struktury klasowej do współczesnych społeczeństw.

Książka prof. Ossowskiego nasuwa szereg problemów i refleksji. Niektóre z nich wiążą się z kwestią możliwości stosowania wyróżnionych przez autora typów koncepcji struktury klasowej w analizie konkretnych społeczeństw. Autor stoi na stanowisku przydatności tych typów w takich analizach (por. zwłaszcza s. 155, 156). Zachodzi pytanie, czy z tego punktu widzenia wyróżnione typy struktur są równorzędne. Wątpliwości pod tym względem budzi schemat dychotomiczny, tak wyrażenie zarysowane przez autora przede wszystkim na podstawie wypowiedzi ideologów, zwłaszcza ideologów reprezentujących klasy uciskane. Wydaje się, że schemat ten można zastosować tylko przy bardzo globalnej, uproszczonej analizie nawet takich społeczeństw, jak przedwojenna Rumunia czy przedrewolucyjna Rosja. Jest rzeczą charakterystyczną, że np. Lenin wyróżniał w tej ostatniej zawsze więcej niż dwie klasy. Wydaje się również, że dychotomiczny aspekt struktury klasowej rzuca się w oczy przede wszystkim tam, gdzie istnieje znaczny dystans kulturalny między „górami” a „dołami”. Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, że koncepcje struktury dychotomicznej stanowią przede wszystkim koncepcje o ideologicznym, a nie poznawczym charakterze, że ich walor poznawczy jest bardzo ograniczony i że znaleźć może zastosowanie głównie w pracach poświęconych wyobrażeniom o strukturze klasowej, a nie strukturze samej.

Koncepcja schematu dychotomicznego nasuwa refleksje innego jeszcze rodzaju. Wydaje się, że nie każdy schemat dychotomiczny musi być jednocześnie schematem, którego elementami są klasy o atrybutach przeciwstawnych, klasy, które łączy jednostronna zależność. Dychotomiczny może być również schemat gradacji, w którym wyróżnia się tylko dwa elementy, np. klasę zamożniejszych i mniej zamożnych posiadaczy, lub schemat funkcjonalny, np. schemat Stalina, w którym w zasadzie występują tylko dwie klasy. Jednocześnie można wyobrazić sobie schemat zawierający więcej niż dwa elementy, oparty na zależności jednostronnej, np. zależności, której źródłem jest władza. Trójczłonowy podział: dysponenci władzy — wykonawcy — podporządkowani, stanowi zresztą, jak się wydaje, istotny aspekt struktury klasowej niejednego z istniejących rzeczywiście społeczeństw.

Uwagi powyższe pozwalają postawić zagadnienie, czy schematy wyróżnione przez prof. Ossowskiego stanowią wszystkie możliwe schematy struktury klasowej, występujące w społecznej rzeczywistości. Zagadnienie to wiąże się z szerszym problemem: jakie typy struktur można w ogóle wyróżnić w tej dziedzinie zjawisk. Czytelnik, który tyle dowiedział się z recenzowanej książki, może mieć nadzieję, że opracowanie wyników następnych etapów badań prof. Ossowskiego przyniosą rozważania poświęcone również i temu problemowi.

Jan Lutyński

DE LA NATURE DES CONFLITS. UNESCO, Paris 1957, ss. 346. Książka *O naturze konfliktów* powstała w wyniku decyzji II Światowego Kongresu Socjologicznego (Liège 1953), przy czym oparta została na referacie Jessie Bernard z Uniwersytetu Pensylwanii. Referat jej uzupełniony został pracami Roberta C. Angella, Raymonda Arona i T. H. Peara oraz bibliografią przygotowaną przez paryski Ośrodek Badań Socjologicznych. Celem książki jest przedstawienie i ocena współczesnych badań nad konfliktami międzyludzkimi, w szczególności nad konfliktami międzynarodowymi.

Promotorem książki była UNESCO, która już w r. 1947 przyjęła jako jeden z punktów swej pracy — Plan d'étude des tensions. Plan ten obejmował studia nad sześciu następującymi tematami: 1. Cechy charakterystyczne kultury narodowej, ideału narodowego i ustroju prawnego poszczególnych państw; 2. Wyobrażenia, jakie mieszkańcy poszczególnych państw mają o własnym kraju i innych krajach; 3. Współczesne metody wychowawcze, polityczne, filozoficzne i psychologiczne, mające na celu modyfikowanie postaw, oraz warunki społeczne i polityczne, uzasadniające zastosowanie takiej lub innej metody; 4. Czynniki skłaniające bądź ku zrozumieniu międzynarodowemu, bądź ku agresywnemu nacjonalizmowi; 5. Wpływ czynników demograficznych na zrozumienie międzynarodowe, zwłaszcza na kulturalną asymilację imigrantów; 6. Wpływ techniki współczesnej na tworzenie się postaw zbiorowych i na stosunki między narodami. Celem tych badań było nie tylko uzyskanie wyników czysto naukowych, lecz także ich wyzyskanie w celu lepszego wzajemnego zrozumienia się narodów. Wyniki badań zostały zanalizowane na konferencji w Paryżu w r. 1949 pod przewodnictwem Hadleya Cantrila, a następnie ogłoszone w książce pt. *Tensions et conflits*¹.

Dalsze prace z tej dziedziny to książka Klineberga², badania nad stereotypami³, dwie serie popularne poświęcone zagadnieniom rasowym⁴, badania nad kulturalną asymilacją emigrantów, publikacje na temat uprzemysłowienia⁵ i monografie poświęcone

¹ Paris, Librairie de Médecis, 1951, s. 304. Także w wersji angielskiej, *Tensions that Cause War*, Urbana, University of Illinois Press, 1951, ss. 304.

² O. Klineberg, *Tensions Affecting International Understanding*, New York, Social Science Research Council, 1950, ss. XI, 227. Także wersja francuska: *Etats de tension et compréhension internationale*, Paris, UNESCO et Librairie de Médecis, 1951, ss. 264.

³ *L'étude scientifique des stéréotypes nationaux*, zamieszczone w „Bulletin Internationale des Sciences Sociales”, vol. III, 1951, nr 3, Paris, UNESCO, oraz H. Cantril, W. Buchanan, *How Nations See Each Other: A Study in Public Opinion*, Urbana, University of Illinois Press, 1953, ss. 220.

⁴ *La question raciale devant la science moderne, anty 1950*, i *La question raciale et la pensée moderne*, od 1952, obie wydawane przez UNESCO, Paris.

⁵ M. Mead (ed.), *Sociétés, traditions et technologie*, Paris, UNESCO, 1953, ss. 408, oraz J. F. Scott, R. P. Lynton, *Le progrès technique et l'intégration sociale*, Paris, UNESCO, 1952.